

Pozwól, że amor tej nocy

Marek Grechuta

Pozwól, że Amor tej nocy cię zbudzi,
Niech rozplomieni cię moje westchnienie:
Za dużo sypiasz, o rozkoszny cudzie,
Bo niekochanie to jakby uśpienie.

Wcale nie lękaj się władzy miłości,
Zło nie tak wielkie, jak niektórzy głoszą:
Kiedy się kocha i ból w sercu gości,
Własne cierpienie bywa też rozkoszą.

Cierpi w miłości ten, co ją ukrywa;
Uniknij cierpień: przemów do mnie, błoga.
Nie rób tajemnic, gdy cię Amor wzywa.
Ale ty drżysz – lękasz się tego boga.

Cóż ponętniejsze nad mękę takową,
Pod jakież słodsze prawo się dostanie
Ta, co powszechną będąc serc królową,
Oddaje własne w Amora władanie?

Ustąp nareszcie, Amaranto młoda,
Poddaj się woli boskiego łucznika;
Kochaj, dopóki zdoła cię uroda,
Bo czas przemija – a z nim wszystko znika.